

Jacek M. Trawczyński

Kartki z historii

Palestra 27/11(311), 59-60

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mowaniu spraw, które — w razie ich nieunormowania — mogłyby prowadzić do popełnienia ponownie przestępstwa, a których sprawca sam nie potrafi załatwić mimo swej dobrej woli.²⁸

6. Kończąc niniejszą polemikę, warto podkreślić, że wiele myśli w niej wypowiedzianych może dotyczyć także instytucji poręczenia przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary, której zwolenniczką również nie jestem. Ze względu jednak na ukierunkowanie rozważań na problematykę warunkowego umorzenia, nie wszystkie przytoczone argumenty mogą się odnosić bezpośrednio do warunkowego zawieszenia. Dlatego też problematyka poręczenia przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary powinna być omówiona w odrębnym opracowaniu.

²⁸ Por. B. Kunicka-Michalska: Warunkowe umorzenie (...), s. 290 oraz referat tejże autorki na temat „Propozycje de lege ferenda dotyczące warunkowego umorzenia”, wygłoszony na konferencji Katedr Prawa Karnego w Katowicach (wrzesień 1982).

KARTKI Z HISTORII

W SUWAŁKACH ZAWARTO UMOWĘ MIĘDZYNARODOWĄ

Materiał dotyczy mało znanego epizodu z historii II Rzeczypospolitej Polskiej.

Informacyjne brzmienie tytułu tekstu może szokować, bo przecież powszechnie wiadomo, że nazwy tego prowincjonalnego bądź co bądź, dziś wojewódzkiego miasta nie można umieszczać w jednym szeregu obok takich ośrodków życia międzynarodowego, jak Wiedeń, Genewa, Nowy Jork lub Moskwa. Bezdyskusyjna jest również prawda, że Suwałki są bardzo oddalone od centrów dokumentacji i decyzji prawnomiędzynarodowych. A jednak mimo braku jakichkolwiek atutów w tej materii — w dniu 7 października 1920 r. zawarto w Suwałkach umowę między Polską a Litwą w sprawie ustanowienia tymczasowego *modus vivendi* aż do ostatecznego uregulowania stosunków między obu państwami.¹ Została ona następnie zarejestrowana przez rząd litewski w Sekretariacie Ligi Narodów w Genewie. Ze względu na okoliczności zawarcia tej bilateralnej umowy międzynarodowej oraz ze względu na jej kontrowersyjną ocenę warto poświęcić „układowi suwalskiemu” pewną uwagę.

Dobiegała końca wojna polsko-radziecka lat 1919—1920. Pojawił się wówczas problem uregulowania stosunków między państwami, których wojska znajdowały się w interesującej nas części Europy. Najszybciej, bo 12 lipca 1920 r. zawarto porozumienie litewsko-radzieckie. Układ moskiewski został ratyfikowany przez parlament litewski już 12 sierpnia 1920 r. Najdłużej trwały negocjacje polsko-radzieckie, które w połowie sierpnia 1920 r. rozpoczęły się w Mińsku. Zostały one następnie przerwane i wznowione 21 września w Rydze. Tam też 12 października podpisano rozejm i układ preliminarjny oraz uzgodniono (18 października) przerwanie działań wojennych. Ryski traktat pokojowy podpisano dopiero 18 marca 1921 r. Natomiast stosunki między Polską a Litwą regulował właśnie wymieniony wyżej układ suwalski.

Układ ten był plonem konferencji, która 30 września 1920 roku zebrała się w Suwałkach. Inicjatorem zwołania konferencji był minister spraw zagranicznych RP

¹ Société des Nations Recueil des Traités 1922, VIII, nr 221; B. Winiański: Wybór źródeł do nauki prawa międzynarodowego, Warszawa 1938, s. 248—250.

Eustachy Sapieha. Obrady prowadzono w ścisłej tajemnicy, a o ich przebiegu nie informowano nawet Rady Obrony Państwa.² Treść konwencji zaskakuje nawet dzisiaj.

Zgodnie z brzmieniem układu Polska godziła się na linię demarkacyjną, a ta pozostawiała Wilno po stronie litewskiej (art. 1 pkt a). Potwierdzono również, że wojska Umawiających się Stron pod żadnym pozorem nie powinny przekraczać uzgodnionej linii, która nie wiązała jedynie miejscowej ludności uprawiającej należące do niej pola. Strony zobowiązały się nadto do zaprzestania wszelkich działań bojowych między obydwoma armiami na całej długości wspomnianej linii (art. 2). Dalej, w układzie zawarto postanowienie odnoszące się do stacji kolejowej Orany. Pozostawała ona w rękach polskich (art. 3). Kolejny artykuł traktował o wzajemnej wymianie jeńców wojennych. Umowę podpisali reprezentanci rządów 7 października, a miała ona obowiązywać od godziny 12 (dwunastej zero zero) 10 października 1920 roku. W zamierzeniu negocjatorów konwencja powinna była być prawomocna do czasu uzgodnienia wszystkich sporów terytorialnych istniejących pomiędzy rządem polskim a rządem litewskim (art. 5). Z ostatnich ustępów układu dowiadujemy się, że strony, uzgadniając umowę suwalską, korzystały z map niemieckiego sztabu generalnego w skali 1:100 000 i że spisano ją w dwóch jednakowo brzmiących egzemplarzach w języku polskim i litewskim.

Tymczasem 9 października 1920 roku nastąpiły wydarzenia związane z osobą gen. Lucjana Żeligowskiego. Jest to już jednak zupełnie inny epizod historii.

Przejeżdżając przez Suwałki, warto pamiętać o układzie o którym nie wspomina się w encyklopediach. Warto też sięgnąć w związku z tym po odpowiednie materiały i opracowania, aby zrozumieć uwarunkowania tamtych czasów.

Jacek M. Trawczyński

² H. Wisner: *Wojna nie wojna — Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978, s. 144.

NOTATKI

SPOTKANIE DZIENNIKARZY Z PRZEDSTAWICIELAMI NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ

W dniu 13 września 1983 r. odbyło się w Domu Dziennikarza w Warszawie spotkanie kilkunastu dziennikarzy z przedstawicielami adwokatury, zorganizowane przez Klub Społeczno-Prawny SD PRL. Funkcję przewodniczącego spotkania sprawowała red. Marta Pionkowska.

Wprowadzenia do tematu spotkania, wyrażonego w zaproszeniach hasłowo: „Adwokat — zawód zaufania publicznego”, dokonał prezes Naczelnej Rady Adwokackiej prof. dr Kazimierz Buchała. Na wstępie mówca poinformował, że adwokatura polska znajduje się w przededniu II Krajowego Zjazdu Adwokatury w Polsce Ludowej (nie licząc pozastatutowego doniosłego Zjazdu w Poznaniu w 1981 r.), w którym wezmą udział delegaci wybrani w okresie miesięcy maj — wrzesień 1983 r. na zgromadzeniach izb adwokackich. I Zjazd Adwokatury odbył się w 1959 r. i m.in. wyłonił wtedy naczelne organy samorządu adwokackiego.